Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 25000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 6 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Andrzej Trella.



Adres redakcji i administracji. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

10 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 30 groszy, w tekście 2 lub 3 strony 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 5 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. Bank Ludowy. - Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 - Poznań

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 2. | BYDGOSZCZ, sobota, dnia 3 stycznia 1925 roku. | Rok XIX.

Rzut oka wstecz.

Na zegarze historji upłynął znowu jeden rok, długi rok, a przecież właściwie tak krótki, a dla nas szósty niepodległego bytu Państwa Polskiego. I oto stajemy na progu nowego roku, przed zasłoną spuszczoną, nie pozwalającą na wejrzenie w głąb, na to co się poza nią kryje — w przyszłość. Zanim więc i ten rok utonie w fali zapomnienia, rzućmy jeszcze raz rzut oka na to, cośmy w tym roku przeżyli.

Rok 1924, stał w swej pierwszej połowie bezsprzecznie pod znakiem „naprawy skarbu", pod znakiem złotego.

W grudniu 1923 ujął ster państwa w swe ręce jako premjer i minister skarbu Wł. Grabski. Samo sformowanie gabinetu było połączone z wielkiemi trudnościami, bo też i państwo pod względem finansowym znajdowało się w rozpaczliwem położeniu. Błędną, wprost szkodliwa polityka skarbowa ostatnich ministrów, przedewszystkiem zaś nieświetnej pamięci polityka p. Kucharskiego pogrążyła skarb państwa tak dalece w odmęcie, że z każdym dniem wzrastała nieufność zagranicy do nas, oraz wzrastała pożerająca wszystko dewaluacja marki.

Zaraz pierwsze kroki nowego ministra wskazały na to, że mamy u steru rządów człowieka czynu, który swą energję nie będzie tylko wyładowywać na papier, jak to czynili jego poprzednicy, lecz uderzy w czynów stal. Pierwszą fazą sanacji skarbu była stabilizacja wartości marki, która się nowemu ministrowi dość szybko i z małemi stratami dla skarbu udała.

Stabilizacja marki była przy sanacji naszego skarbu nieodzownym warunkiem i dawała podstawę do dalszej pracy przy naprawie skarbu. Była więc niejako jej fundamentem.

Dalszy etap sanacji stanowiło stworzenie niezbędnego kapitału pod nową emisję pieniądza pełnowartościowego. Subskrypcja przyniosła potrzebny fundusz podstawowy, do którego stworzenia przyczyniła się całe społeczeństwo. I oto na wiosnę mieliśmy własny „Bank Polski", który niebawem przystąpił do emitowania złotego, równego co do wartości frankowi szwajcarskiemu (nawet przewyższającego go).

Obawy, czy złoty zdoła się utrzymać po tak wysokim kursie, okazały się całkiem nieuzasadnione. „Złoty" dzięki swemu oparciu na poważnym zapasie kruszców szlachetnych i wysokocennych walut zagranicznych, a nadewszystko świetnej gospodarce skarbowej p. Grabskiego utrzymał się na swym wysokim kursie, który go odrazu postawił w rzędzie wysokowartościowych walut zagranicznych.

Lwia część sanacji poszła więc dość gładko. Znacznie większą trudność stanowiło wprowadzenie złotego w obieg, w społeczeństwie, w większej części finansowo zrujnowanem długotrwałą dewaluacją marki. To też wprowadzenie w obieg tak wysokowartościowego środka pieniężnego, wywołało ciężkie przesilenie, które się dało szkodliwie odczuć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Dało się zarówno odczuć w przemyśle jak i handlu, nie oszczędziło ani rolnika, ani robotnika, a tego ostatniego może dotknęło najciężej. Bo iluż to robotników pozwalniano od pracy z powodu „przesilenia", dla „zastoju" panującego na rynku krajowym.

To przesilenie, ten zastój, trwa częściowo jeszcze do dnia dzisiejszego. Na każdym kroku spotyka się brak środka płatniczego, czego nalepszym dowodem mogą być tysiące, wprost setki tysięcy spraw procesowych — wekslowych, które leżą po sądach i oczekują rozstrzygnięcia.

Za przesilenie rządu winić nie można, jest ono nieodzownem następstwem każdego krańcowego przejścia od pieniądza małowartościowego do wysokowartościowego.

Zresztą rząd stara się przyjść z najwydatniejszą pomocą zarówno rolnictwu jak i przemysłowi i usiłuje złagodzić przesilenie, które jednak niezawodnie przeciągnie sie jeszcze przez znaczny przeciąg czasu, dopóki nie nastąpi dostateczne nasycenie rynku pieniężnego znakami płatniczemi.

Dla nas i dla potomności rok 1924 pozostanie zawsze rokiem pamiętnym a sanacja skarbowa wypadkiem epokowym, chlubą zmartwychwstałej Polski. Rok ten jest i pozostanie kartą radosną w dziejach odrodzonej Polski, bo wykazującą moc twórczą i dojrzałość narodu.

Ale tak jak „sanacja" jest kartą radosną, tak niezałatwienie sprawy „Kresów wschodnich" jest czarną plamą na tej karcie.

Nasze Kresy wschodnie, jak dotychczas, cieszyły się zamało opieką rządu. Uważano je tylko jako kopciuszka, na którego ciele można urządzać rozmaite eksperymenty administracyjne.

Ludność tubylcza przeszła dwie wojny: światową i polsko-bolszewicką. Wschodnie prowincje Polski były więc widownią walk, po których przewalały się coraz to inne wojska, które niszczyły i to, czego jeszcze poprzednie zniszczyć nie zdołały. Sam kraj przedstawia obraz strasznej ruiny i nędzy. Należało się więc w pierwszym rzędzie zająć kresami i przystąpić do ich odbudowy. Tymczasem tak nie uczyniono — lecz wprost przeciwnie — zaniedbano je.

To też nie dziw, że wśród zaniedbanej ludności istnieje niezadowolenie i ferment. To przecież materjał najpodatniejszy do urobienia przez wysłańców Moskwy, bliskich sąsiadów. Chłop tameczny nie ma wiele do stracenia, liczy na to, że przy ewentualnych zaburzeniach może coś uzyskać.

To też tylko w tego rodzaju atmosferze duchowej są możliwe takie napady, jak na Stołbce, Łuniniec i dziesiątki innych.

A te trudności w tępieniu band dywersyjnych, inaczej powiedziawszy ta niemożliwość wytępienia ich, polega właśnie na tej dusznej atmosferze duchowej, którą wdycha mieszkaniec kresowy. Ludzie ci uważają bandytów, napadających na miasteczka, wsie, folwarki i pociągi za bojowników o „lepsze jutro" i dlatego bandy te znajdują tam na kresach poparcie materjalne i moralne mieszkańców.

Zadaniem rządu będzie więc należyte zaopiekowanie się kresami, tak dotychczas po macoszemu traktowanemi, należyte uświadomienie tubylczego białorusińskiego elementu, całkowite odcięcie go od Moskwy — największego, czerwonego wroga. Reszty dokona już sam czas. Bo jeżeli tam zabezpieczone będzie życie i mienie każdego obywatela i gdy ten obywatel dojdzie do przekonania, że państwo zabiega o jego dobrobyt, który z roku na rok będzie wzrastał, wówczas on sam stanie się najlepszym stróżem siebie samego i innych, aby nie utracić tego, co zdołał nagromadzić.

Nominacja senatora p. Smólskiego, świetnego znawcy kresów na podsekretarza stanu dla Kresów Wschodnich, jest rękojmią, że praca nad uzdrowieniem stosunków kresowych posunię się naprzód w szybkiem tempie, wyda niebawem pożądane owoce i przyczyni się nareszcie do wycięcia ropiejącej rany na organiźmie naszego państwa. Rej.

Zawieszenie prasy opozycyjnej w Rzymie.

Nowy gwałt faszystów. — Wojsko na ulicy.

Rzym, 1. 1. (Pat.) Dziś w Rzymie wyszły jedynie dzienniki faszystowskie oraz „Trybuna". Wszystkie inne dzienniki zawieszono urzędowo. „Popolo d'Italia" w ten sposób określa sytuację: Kraj został ponownie opanowany silną wolą faszyzmu. Rząd narodowy mocny i nieugięty przynosi krajowi uspokojenie.

W uzupełnieniu tej wiadomości donoszą, iż zawieszone zostały następujące dzienniki opozycyjne: „Piccolo", „Soreno", „Popolo", „Il Mondo", „Voce Republicana", „Bocco Giallo", „Corriero dela Sera", „Giustizia", „Avanti", „Unitas", „Stampa" i „Momento".

Rzym, 1. 1. (Pat.) Silne oddziały strzelców i piechoty strzegą i utrzymują spokój i porządek.

Florencja, 1. 1. (Pat.) Faszyści zdemolowali tu siedzibę loży masońskiej.

Premjer bułgarski o niebezpieczeństwie bolszewizmu.

Bukareszt, 1. 1. PAT. Premjer Czankow udzielił prasie tutejszej wywiadu, w którym premjer powiedział m. i.: Celem mojej wizyty jest jedynie nawiązanie osobistych stosunków z kierowniczemi osobistościami armji w Rumunji oraz przyczynienie się do zacieśnienia stosunków między obydwoma krajami, posiadającymi wspólne interesy, m. i. w związku z niebezpieczeństwem bolszewizmu. Rząd bułgarski ożywiony jest duchem pokojowym i pragnie utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki ze wszystkiemi państwami bałkańskiemi. Premjer bułgarski zaprzeczył pogłoskom o rzekomem zawarciu z Jugosławją traktatu o obronie przeciwko bolszewizmowi i zaprzeczył również jakoby do celu takiego zdążać miano również i w Rumunji. Niebezpieczeństwo bolszewizmu — zaznaczył Czankow — nie jest aż tak wielkiem, aby wymagało zawierania formalnych traktatów. Wystarczy tu poprostu zasadnicze porozumienie, mogące w odpowiedniej chwili wytknąć sposoby przeprowadzenia wspólnej akcji.

Premjer Czankow odjechał wczoraj rano do Bułgarji.

Białoruska mordownia.

Więźniowie polityczni w Mińsku giną z głodu i zimna. — Wielu Polaków skazanych na powolną śmierć. — Szerzy się gruźlica i tyfus.

Wilno, 1. 1. (Pat) Według doniesień z Mińska, warunki, w których znajdują się tam więźniowie, ostatnimi czasy znacznie pogorszyły się. Więzienie jest przepełnione. Więźniowie śpią na podłodze, przyczem dla niektórych nie wystarcza miejsca i są oni zmuszeni noc spędzać siedząc. Ci, którzy nie mają stałego podtrzymania z zewnątrz, są skazani na powolną, ale pewną śmierć z wycięczenia. Więźniowie z rana otrzymują jeden funt chleba (faktycznie 3/4 funta) i herbatę bez cukru. Na obiad dają tylko zupę, a wieczorem herbatę. W związku z niedostatecznem odżywianiem się dużo osób choruje na gruźlicę (Niedźwiedzki, Kietkiewicz). Ostatnimi czasy wobec przepełnienia więzienia szerzy się tyfus. W ciągu ostatniego tygodnia zachorowały 24 osoby. Lekarstw brak. Doktór rzadko zwiedzał więzienia i oglądał je powierzchownie. (Cóż na to Ere Nouvelle, Humanite i pokrewne im szczekacze czerwonej maści? Czemuż o tych bolszewickich mordach nie piszą i nie apelują do całego świata, jak to uczynili w sprawie w rzekomych barbarzyństw w polskich więzieniach? Red.)

Noworoczne przyjęcie w Belwederze.

Warszawa, 1. 1. Dziś Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej składali w Belwederze życzenia noworoczne członkowie personelu Kancelarji Cywilnej, Adjutantury Generalnej, Oficerowie Szwadronu i Kompanji przybocznej. W imieniu wszystkich przemówił Szef Kancelarji Cywilnej p. Dyrektor Lenc.

Manifestacja komunistyczna w Berlinie.

Berlin, 31. 12. (PAT). Wczoraj komuniści urządzili w Berlinie manifestację w związku z procesem prezydenta Rzeszy Eberta. Podczas manifestacji atakowano gwałtownie Eberta za to, że swego czasu stłumił strajk robotników amunicyjnych i w ten sposób zadał klasie robotniczej cios z zasadzki.

Parcelacja Albanji.

Nazwa kraju. — Najazdy Normanów, Węgrów, Wenecjan, Turków i Napoleona. — Wied na tronie. — Wojna europejska. — Okupacja grecko-włosko-francuska. — Albanja a Liga Narodów. — Ofiary mordów politycznych: Bib Doda i Essad basza. — Komisja Ligi bada granice. — Dwie rewolucje w 1924. — Biskup-premjer Fan Noli przeprowadza reformę rolną i sprowadza bolszewików.

Wyrazem Albanja (alb, alp celtycka nazwa góry) oznaczano różne kraje górzyste w Europie oraz Azji. I tak **Albanję Kaukaską** zwano kraj górzysty przy morzu Kaspijskiem z głównem miastem Baku. Jest to kraj dawnych czcicieli ognia, ojczyzna Zaratustry. Dziś Albanja kaukaska jest częścią Azerbejdżanu, inaczej zwanego Azastanem. — **Albanją bretońską** zwano także górzyste hrabstwa Szkocji. Dotąd utrzymało się tam hrabstwo nazwane Albany. — Pod nazwą **Albanja** oznacza się dawne wilejaty Turcji z przed 1912 r. Janina i Skutari, zamieszkałe przez ludność, którą Turcy nazywali Arnautami, oni sami zaś nazywali się Skipetarami (mieszkańcami skał), a kraj swój **Skipanją.** Skipetarowie są potomkami dawnych Illyrów, mówią językiem zlatinizowanym. Zwierzchnia władza należała w ciągu wieków do królów Macedonji, do Rzymian i do cesarzy wschodnich. W XI. wieku wtargnęli tu Normanowie z Neapolu, Wenecjanie i Węgrzy, tworząc osobne państewko. W 1435 r. zajęli Albanję Turcy; powstanie pod wodzą Skanderbega wypędziło ich 1444 r. Na krótko. Do 1912 r. Albanja była prowincją turecką, cieszącą się samorządem i dostarczającą Turcji najlepszego żołnierza. Wszakże i w tym czasie kraj ten nie był wolny od najazdów i wewnętrznych zaburzeń. Korzystając z niedostępnego położenia prowincji i bitności Skipetarów niejedni bejowie tureccy, osadzeni na gubernatorstwie przez sułtanów, oparli się władzy centralnej i na krótszy lub dłuższy czas uniezależnili się od Konstantynopola. Najbardziej głośne było powstanie Ali baszy z Janiny, którego jednak pobito i ścięto 1822 roku. Z obcych mocarstw **Wenecjanie** wydarli Turkom władzę nad miastami Durazzo, Skutari i d'Arta około 1448 roku, a po śmierci Skanderbega zawładnęli księstewkiem Kroja, zamieszkałem przez katolicki szczep Mirdytów. Posiadłości te zwano **Albanją Wenecką.** Wenecjanie odstąpili Turkom Skutari i Kroja 1479 r. Durazzo 1502 r., zostali jednakże w Arta (dziś należącem do Grecji), w 1684 zajęli Prevese a 1718 Vomicę i Butrinto (naprzeciw Korfu, w zatoce Arta; dziś w Grecji) i trzymali te miasta do rewolucji franc. Prevese wydarł Wenecjanom Ale, basza Janiny 1798 r., urządzając rzeź ludności miasta, przeważniej chrześcijańskiej. Butrinto zdobyły 1799 roku, wojska Napoleona na Wenecjanach byli tu jednak tylko do 1799 roku, w którym połączone wojska rosyjsko-tureckie wypędziły ich z Albanji. Odtąd okupacja turecka Albanji trwała bez przerwy do 1912 roku, mimo tylu wojen bałkańskich, których skutkiem było uzyskanie niepodległości przez Grecję, Bułgarję i Serbję. Nie chcąc dopuścić do wzrostu państw bałkańskich kosztem Albanji, Austrja i Włochy 1913 roku postarały się o uznanie niepodległości Albanji przez konferencję zebraną dla likwidowania w Londynie wojny bałkańskiej. Wybrano także dynastję nowemu państewku w osobie ks. Wilhelma Wieda, krewniaka starej królowej rumuńskiej, Sylva Carmen. Od 6. marca do końca lipca 1914 roku panował Wied, poczem umknął razem z przedstawicielami. Wówczas były gubernator Albanji Essad basza, wygnany w maju 1914 roku z kraju, powrócił 5 października i utworzył rząd niezbyt długotrwały. Tymczasem Grecy okupowali południową część Albanji (około 5 000 klm. kw.) tzw. Epir północny za zgodą koalicji, a 1916 roku dokonali formalnie aneksji, nie pytając o zgodę i siedzą tam dotąd, obzierając się na dalsze kęsy. — Austro-Węgry zajęły San Giovanni di Medua 25. 1 1916 roku a Durazzo 28 lutego. Dnia 3 czerwca 1917 roku pobiwszy Austrjaków dowódzca armji włoskiej zajmuje Durazzo i ogłasza niepodległość Albanji. Wschodnią część Albanji zajęła także armja francuska, operująca na Bałkanach, przez co odżyła tradycja pobytu Francuzów w tym kraju w czasie od r. 1797 do 1799. Okupacja Albanji przez obce wojska trwała do 1921 roku mimo że 1920 r. Albanja została przyjęta do Ligi Narodów. Państwo nie posiadało i nie posiada nawet do dziś ściśle ograniczonych granic ani ustalonej formy rządu. Źródła przychylne Albanji podają wielkość jej terytorjum na 23 000 km. kw. a liczbę ludności na 850 000 (30 na 1 klm kw.) Drugie tyle Albańczyków żyje pod okupacją grecką i serbską.

Pierwszy parlament zebrał się w Durazzo 13 stycznia 1919 roku i wybrał rząd z Turkhanem baszą jako premjerem, a Bib Dodą, jako wiceprezydentem. Bib Doda, wódz katolickich Mirydytów i sympatyk Włoch został 22 marca 1919 roku zamordowany z polecenia Essada baszy, szukającego oparcia w Jugosławji. Essad w maju organizuje powstanie przeciw okupacyjnej armji włoskiej. W lutym 1920 roku zgromadzenie narodowe w Tirana wybiera rząd koalicyjny, mający utrzymać niepodległość, jednakże w marcu Akif basza, zwolennik Essada baszy tworzy osobny rząd. Mufti bej, figurant Włochów z czasów panowania Wieda mianuje się regentem na południu Albanji. Wreszcie 13 czerwca 1920 roku student albański Rustan Aveni zabija w Paryżu Essada, przewodniczącego albańskiej delegacji na konferencję pokojową, przeczytawszy w „Tempsie" wiadomość o układzie Essada z Jugosławją, mocą którego uznano go dożywotnim regentem Albanji, poczem jego prawa do tronu miały przejść na Jugosławię.

Od dwóch lat rządził w Albanji Achmed-bej Żogu, popierany przez Serbję i wielką własność. W czerwcu urządził mu rewolucję prawosławny metropolita i b. delegat do Ligi Narodów Fan Noli, porywając za sobą masy, obietnicą parcelacji wielkich obszarów. Achmed Żogu, schroniwszy się do Serbji, zebrał swych zwolenników i obecnie przepędził Fan Noliego, który teraz skarży się w Lidze Narodów, że Serbja winna jest rewolucji. Oba rządy albańskie oskarżają się pozatem wzajemnie o **stosunki z Sowietami.** Tymczasem Fan Noli pierwszy sprowadził do Tirany misję sowiecką z Krakowieckim na czele, którego się wprawdzie prędko pozbył. Zwycięscy powstańcy również byli w porozumieniu z agentami bolszewickimi Sowiety wybrały sobie niespokojny kraj jako środowisko dla swej wywrotowej propagandy na Bałkanie.

Fan Noli lądował we Włoszech. Nie pokoi Ligę, która już w 1921 roku wysłała tu komisję w osobie pułkowników Municha z Norwegji, Schaeffera z Luxemburgji i profesora Sederholma z Finlandji, celem uregulowania granic. Bawił tam także Justin Godart w misji francuskiej, bacząc, aby sojusznicy zbytnio się nie obłowili.

Liga okazała uległość wobec Grecji, Włoch i Jugosławji. Nie zapobiegnie ona i teraz podziałowi Albanji na sfery interesów Włoch i Jugosławji, o ile Anglja pozwoli. To zezwolenie jest pewne. gdyż Włochy nie podniosły protestu w sprawie egipskiej, gdzie chodziło o 12 miljonów ludności, a nie o jakieś 800 tysięcy jak w Albanji.

A. P. B.

Przedłużenie sądów doraźnych.

Minister spraw wewn. Ratajski wydał w dniu 30 z. m. na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1924 r. rozporządzenie w sprawie przedłużenia sądów doraźnych, począwszy od 1 stycznia 1925 r. do 30 czerwca 1925 r. Rozporządzenie to zostało w dniu wczorajszym rozplakatowane na murach m. st. Warszawy oraz całej prowincji. Należy zaznaczyć że za wymienione przestępstwa sądy doraźne nie będą obowiązywały w powiatach: bielskim, ciechanowskim, gostyńskim, kolnieńskim, kolskim, konińskim, konstantynowskim, lipnowskim, makowskim, mławskim, piotrkowskim, płockim, płońskim, prasnyszskim, pułtuskim, radomskim, radzyńskim, rypińskim, sierpeckim, słupeckim, szczuczyńskim i włodawskim.

Węgiel potanieje.

Począwszy od 1 stycznia 1925 r. Związek Przemysłowców Węglowych na Górnym Śląsku wprowadza nowy zniżony cennik węgla. Zniżka ta przeciętnie wahać się będzie od 3 do 5 proc. od ceny ustalonej przed 20 listopada 1924 r. Obniżenie cen węgla przemysłowcy uzależnili od obniżenia taryfy kolejowej dla węgla, ponieważ zaś nowa taryfa kolejowa na rok 1925 przewiduje obniżenie taryfy, sprawa zmiany cennika węglowego tym samym zostaje załatwiona.

STANISŁAW BEŁZA.

Niemcy w świetle genjusza Mickiewicza.

Dla nauki i przestrogi.

(Odczyt publiczny wygłoszony w Bydgoszczy dnia 3 listopada br.).

(Ciąg dalszy).

Zaprzysiągł im zgubę i dąży do tej zguby. Wciąga w wir wielkiej wojny, i gubi w tej wojnie.

I dopiero gdy Niemców zgubił, zrzuca z siebie maskę, odkryty, odkrywa się przed czytelnikiem. Wypowiada to co czuje, co na urzędzie Mistrza pokrywać musiał niedomówieniami, uśmiechem.

Wypowiada i to zarazem, jak w Grażynie Rymwid, co czuła dusza litewska, co czuć musi dusza wszystkich, którym każą się przyoblec w inną nie swoją duszę.

Rozkosz zemsty.

„O na miłość Boga,
O nic nie pytaj, słuchaj, moja droga,
Słuchaj i pilnie zważaj każde słowo,
Oni zginęli, — widzisz te pożary,
Widzisz, to Litwa w kraju Niemców broi,
Przez lat sto Zakon ran swych nie wygoi.
Trafiłem w serce stugłowej poczwary,
Strawione skarby, źródła ich potęgi,
Zgorzały miasta, morze krwi wyciekło.
Jam to uczynił dopełnił przysięgi,
Straszniejszej zemsty nie wymyśli piekło.

A gdy Krzyżacy przychodzą, by wziąć jego głowę, uzupełnia te słowa innemi:

„Patrzcie na tyle zgubionych tysięcy,
Na miasta w gruzach, w płomieniach dzierżawy
Słyszycie, wicher pędzi chmury śniegów,
Tam marzną waszych ostatki szeregów,
Słyszycie, wyją głodnych psów gromady.
One się gryzą o szczątki biesiady,
Ja to sprawiłem".

Zatem Niemcy u Mickiewicza uosobieni w krzyżakach z Witoldowych czasów przedstawiają nam się jako coś strasznego.

Gad wiecznie głodny, choć pożarł tak wiele.

Smok, któremu choć jeden łeb utniesz, drugi rośnie skoro, i ten ucięty rośnie w dziesięcioro.

Piaski z za morza burzą pędzone.

Coś zgubniejszego o wiele od zarazy.

Ugłaskać ich nie można, ani ofiarą, ani prośbą, ni dary, ich paszczy nie nasyci nic, ani ziemie, ani ludzie, ani złoto, gdzie się pokażą; niczem jest klęska wiosek, albo grodów, zapada się w mogiłę cała jak szeroka i długa kraina.

Takimi byli oni rzeczywiście w epoce, w które poeta umieścił osoby dwóch swoich poematów, ale po pogromie napoleońskim schowali swoje pazury. Zaznaczyłem to na wstępie tej mojej pracy, zwracając uwagę na to, że nie wiedzą co im przyszłość przyniesie, w stosounku do nas zachowali się poprawnie. Poprawniej o wiele niż ówczesna Austrja i Rosja.

Od tego przecież czasu odmieniło się wiele, zachmurzyło się na czas długi niebo ponad naszemi głowami, ci, którzy nosili miana narodu filozofów, poczuwszy się na siłach, przeinaczyli się w naród łupieżców. I mimo że na ziemiach, które wpadły w nienasyconą ich paszczękę, pragnęliśmy żyć w spokoju przy droższym nad życie języku, mimo, że nie zagrażaliśmy nikomu, strzegąc tego tylko, czego Bóg strzedz nam rozkazał, doświadczyliśmy na sobie srogich skutków systemu politycznego, co w przeciwieństwie do nakazu Boga niósł nam nie miłość i błogosławieństwo, lecz nienawiść i zatracenie.

Zrodziła się więc nie od dziś wśród nas konieczność taka, aby się od zatracenia uchronić, jaka zrodziła się w tych zagrożonych przez Niemców pięć wieków temu Litwinach, jakiej wyrazem są bohaterowie poematów Mickiewicza: Grażyny i Wallenroda.

Ale konieczność warunkowana odmiennemi okolicznościami i etyką Chrystjanizmu.

I gdy dziś broń nie zawsze doprowadza do osiągnięcia dobrych celów, gdy dałby Bóg, aby nie rozwiązywała krwią nigdy zagadnień bytu zbiorowych jednostek, gdy narody pognębione nie w niej widzieć powinny zbawienie, a zdrada jako czynnik niemoralny i rozkładowy w rachubę braną być nie powinna — cóż jest takiego w tych poematach nieśmiertelnego wieszcza, w czem znaleźć moglibyśmy bezpieczeństwo od nich, w czem tkwi nauka, która wcielona w życie da nam niezawodnie: spokojną przyszłość i ocalenie.

W czem?

Otwieram Grażynę, oczy me padają na przemówienie Rymwida do Litawora, i w słowach czcigodnego tego starca znajduję ją jako spuściznę bezcenną:

„Spólna moc tylko zdoła nas ocalić".

III.

Dla nauki i przestrogi niechaj będą te słowa.

Dla nauki i przestrogi.

W tych dniach niebezpieczeństwa jakie przeżywamy, w tych chwilach ciężkich, jakie tłumią nam nieraz dech w piersiach, pod zasłanem czarnemi jak grudniowa noc nad głowami naszemi chmurami, odcinającemi nas od gwiazd i słońca.

Bo tak rzeczywiście jest.

Bo gromadzą się nad nami ciężkie chmury, bo kto ich nie widzi, kto widząc nie wyczuwa w nich ognia błyskawic i gromu, nie wyczuje ich chyba, aż wtedy, gdy wyładowawszy nagromadzoną w sobie elektryczność, pozostawią po sobie nowe zgliszcza, ruiny i trupy.

Oto sześć lat temu stał się cud.

W następstwie wojny, którą rozpętała nienasycona pycha chciwego Prusaka, męczona, ale niezamęczona przez trzech tyranów i katów bohaterska Ojczyzna nasza powstała z grobu.

Zmytym został z sumienia świata grzech śmiertelny naszego rozbioru, obezwładnione zostały tyranje, urągające boskim i ludzkim prawom, „moc bez miłości", jak powiedział Krasiński, „stała się podobną do dymu", i rozwiała się w przestworzach jak dym.

I świat cały odetchnął, a na tym świecie w pierwszym szeregu my.

Widząc powalonych w proch tych, którzy nas w proch zamienić pragnęli, w pokorze i na klęczkach przed swoimi zwycięzcami błagających ich o zmiłowanie, i wyrzekających się swoich w ziemi ojców naszych i dziadów grabieży, podczas gdy ich koronowany przywódca Wilhelm II, ten komedjant w koronie, z synem swoim, porzuciwszy wojsko uciekał do Holandji, jak tchórz, z wdzięcznością kierowaliśmy wzrok nasz ku niebu, rokującą światu i sobie promienną już po wiek wieków przyszłość, podczas gdy wzruszone usta nasze szeptały prorocze słowa twórcy Irydiona, jakiemi podtrzymywał nas na duchu, gdy nadzieja sama załamywała wśród nas — jak poeta się wyraża, w rozpaczy ręce, krzepiąc nas nieszczęsnych ociekających łzami i krwią, otuchą, że:

„Jest duch mściciel co z Bożej zasady
Tkwi w dziejów głębinie,
Że zginą fałsze, wiarołomstwa, zdrady,
Lecz Polska nie zginie".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z PROWINCJI.

KORONOWO. W ubiegłą niedzielę urządziło Tow. młodzieży żeńskiej (Tow. Młodych Polek) miły bardzo obchód gwiazdkowy u Gollnika. Na program składały się:

Przemowa młodej przewodniczącej, — śpiew kolędowy — przemowa wicepatronki — deklamacja. Potem odegrano wesołą jednoaktówkę i specjalnie na dzień ten ułożony żart sceniczny. Druga deklamacja i nowe odśpiewanie kolędy poprzedziły kawę.

Kawa złączyła liczne grono młodzieży i patronat — poczem nastąpiło obdarzenie p. dyrygenta i zarządu. Dyrygentowi swemu chór młodych śpiewaczek złożył w darze upominek skromny za trudy jego poniesione w sprawie rozwoju śpiewu chóralnego, a zarząd został nagrodzony drobnemi upominkami przez Patronat. Między resztę dziewcząt rozdzielono jabłka, pierniki i orzechy.

A dzwoneczki na chojnie tymczasem dzwoniły hymn pokoju, a ks. proboszcz serdecznie do młodych przemówił i znowu śpiewano kolędę — trzecią, aż w końcu tańce ochocze wciągły w wir pląsów rozradowaną młodzież.

Przecież gwiazdka to święto młodych!

Koło śpiewackie dla członków czynnych i nieczynnych i rodzin tychże, urządziło w ubiegłą sobotę bardzo wesoły i udatny obchód gwiazdkowy u p. Gollnika.

Przy wspólnej kawie pod choinką, przy dźwiękach kapeli — bawiono się ochoczo.

Przemowa p. przewodniczącego Błażejczyka jak i przemowa p. dyrygenta Poklękowskiego miały na celu przywitanie gości, jak i zachęcenie członków do pracy.

Dwa odczyty — jeden dotyczący wigilji i Nowego Roku, drugi zatytułowany „Potęga muzyki, czar pieśni" wygłosili p. Korytowski i pani apt. Nowacka.

Popisy chóralne śpiewu, jako i deklamacje przepiękne urozmaiciły wieczór, a zakończyły go — tańce. Cześć pieśni!

WYRZYSK. (Obchód powstania wielkopolskiego). Tow. Powstańców i Wojaków w Wyrzysku urządza w niedzielę, dnia 4 stycznia 1925 r. uroczysty obchód powstana wielkopolskiego. Program jest następujący: O godzinie 9 rano wymarsz wszystkich miejscowych towarzystw do kościoła, następnie na cmentarz, po powrocie na rynku defilada i wbijanie gwoździ pamiątkowych, następnie uroczyste posiedzenie. O godzinie 4 popoł. pochód. O godz. 7 30 wiecz. przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie dramat „Kościuszko w Petersburgu" i komedja „Lekarz mimo woli" — W komedyjce śmiech od początku do końca.

RYNARZEWO. (Obchód oswobodzenia miasta). We wtorek 13 stycznia, jako w dzień piątej rocznicy uwolnienia miasta z pęt krzyżackich odbędzie się w Rynarzewie staraniem T-wa Powstańców i Wojaków obchód pamiątkowy. Program i bliższe szczegóły opublikujemy w swoim czasie.

Z POWIATU ŻNIŃSKIEGO. (Obchody powstania w Żninie i Rogowie). W Nowy Rok powiat Żniński obchodził szóstą rocznicę zrzucenia jarzma pruskiego. Walka o wolność była dość krwawa, o czem świadczy ta okoliczność, że na samym cmentarzu żnińskim spoczywa 11 poległych powstańców, a wielu pochowano na innych cmentarzach. Inni zaś odnieśli rany, lub nabawili się trwałego kalectwa. W ubiegłym roku jako w piątą rocznicę wybuchu powstania wszystkich poległych za wolność, złożono we wspólnym grobie i wystawiono im pomnik z piaskowca w formie balustrady, nad którą znajduje się okryta kirem zbroja, a poniżej umieszczona jest tablica marmurowa, z nazwiskami bohaterów. Nazwisk trzech z nich nie stwierdzono swego czasu, i stąd figurują jako nieznani. W międzyczasie jednak jedno już ustalono, a jest nadzieja, że z dalszemi tak samo się stanie.

W święto wczorajsze miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło obchód rocznicy, w którym wzięły udział również organizacje inne, z miejscowem Kołem Oficerów Rezerwy na czele. Także przedstawiciele władz (starosta p. Szczerbiński i burmistrz p. Bukowski) uczestniczyli w obchodzie który rozpoczął się nabożeństwem, poczem odbyło się złożenie wieńców na grobie poległych i pochód po mieście. Na zakończenie, uczestnicy pochodu zgromadzili się na Rynku, gdzie miejscowe Kółko śpiewu świeckiego pod batutą p. Sinieckiego wykonało bardzo udatną pieśń, poczem o znaczeniu rocznicy przemówił znany obywatel miejscowy p. Balski. Hymnem „Boże coś Polskę" przy akompanjamencie orkiestry zakończono obchód. Wieczorem odbyło się w sali p. Sinieckiego przedstawienie amatorskie.

Obchód w Rogowie rozpoczął się capstrzykiem w wieczór sylwestrowy, i pobudką w Nowy Rok. Po nabożeństwie, w którem wzięło udział Tow. Powstańców i Wojaków, oraz inne towarzystwa miejscowe ze sztandarami, złożono wieniec na grobie poległych, znajdującym się tuż przy kościele, i ozdobionym wcale pięknym pomnikiem, przyczem przemówił komendant, zasłużony obywatel p. Lisiecki. Następnie zgromadzono się na rynku, gdzie przemówił najprzód sekretarz okręgowy p. Fiołka z Bydgoszczy, a po nim p. red. Teska. Obaj przybyli z obchodu w Żninie. Zakończył uroczystość podniosłem przemówieniem ruchliwy prezes miejscowy p. Grobicki z Rogówka.

W sali p. Kanclerza odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie podczas którego p. Fiołka mówił o znaczeniu i o celach Towarzystw Powstańców i Wojaków i o potrzebie intensywniejszego ich organizowania, gdyż powiat żniński posiada tylko dwa takie towarzystwa związkowe, gdy np. w wyrzyskim jest ich cały tuzin.

Po przemówieniach p. p. Grobickiego i Lisieckiego, właściwy obchód zakończono. Później odbyła się zabawa.

Dziwne operacje na szkodę skarbu i obywateli.

Otrzymaliśmy następujące sprostowanie korespondencji, którą w nr. 298 „Dziennika" zamieściliśmy:

Wzmiankowany artykuł pozornie nacechowany jest troską o dobro skarbu i obywateli, przy dokładnem zbadaniu okaże się, że ma tło osobiste. Treść artykułu w szczegółach nie odpowiada rzeczywistości, ogólna tendencja wynika z fałszywego założenia.

Nie zgadza się z prawdą, że stało u mnie „28 koni żydowsko-niemieckich" i że stoję „w ciągłym kontakcie z tymi żydami", ani też nie jestem „krewniakiem" żadnego z członków komisji.

Faktem jest, że wyszukałem z p. Broekere 28 koni **w obwodzie gdańskim**, które przedstawiłem razem z końmi własnego chowu komisji remontowej, która 14 wybrała. Przekonawszy się na targu remontowym w Starogardzie we wrześniu 24 r., że komisja remontowa kupuje tylko konie szlachetne z dobremi chodami, których niestety na Pomorzu z powodu rozpowszechnionego krzyżowania z rasą zimnokrwistą jest bardzo niewiele, postanowiłem sprowadzić konie z obwodu gdańskiego. Od dawna znam tamtejsze hodowle koni, które mają bardzo dobry szlachetny materjał, nadający się do celów wojskowych, szczególnie do kawalerji. Wybrałem konie u obywateli ziemskich w obwodzie gdańskim, a pp. Wadehn i Penner również rolnicy, którzy żydami nie są i wogóle nic wspólnego z żydami nie mają, podjęli się przeprowadzenia transportu tychże koni do Morzeszczyna. Postępowanie takie jest zupełnie legalne, niema bowiem ustawy, która zabrania obywatelowi polskiemu kupowania koni z Wolnego Miasta Gdańska, ani takiej, która wymaga przedstawienia komisji remontowej koni wyłącznie własnego chowu.

Główna tendencja wzmiankowanego artykułu, jakoby odpływ pieniądza polskiego za granicę był szkodą dla skarbu i obywateli, jest niedorzecznością. Wprawdzie odpływ pieniądza za granicę jest na pozór dla skarbu państwa szkodliwy, jest jednak w stosunkach handlowych z za granicą nieunikniony. Uregulowanie przywozu i wywozu dla wyrównania bilansu handlowego jest zadaniem polityki gospodarczej rządu. Poszczególnemu obywatelowi nie można czynić zarzutu, że sprowadza z poza obrębu państwa przedmioty, których przywóz jest dozwolony. Nawet ministerjum wojny, nie mogąc wewnątrz kraju nabyć dostatecznej ilości koni, zdatnych do służby wojskowej, jest zmuszone sprowadzać dużą ilość takowych z zagranicy n. p. z Anglji.

Piszący oszczerczy list obłudnie broni interesu skarbu i obywateli; z treści listu nietrudno domyśleć się, że inspirujący wzmiankowany artykuł przedstawił komisji remontowej konie, których prawdopodobnie dla braku kwalifikacji nie zakupiono; nie mogąc przeboleć niepowodzenia uważał za stosowne rzucać oszczerstwa na współobywatela, który komisji remontowej odpowiednich koni dostarczył.

Karol Sampławski.

(Powyższe sprostowanie siły przekonywującej nie posiada. — Redakcja).

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 2. stycznia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Makaregi, op.
Jutro w sobotę Genowefy p.
Wschód słońca o godzinie 7. 38.
Zachód słońca o godzinie 15. 50.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„Łódź kwiatowa"**.
Jutro **„Spadkobierca"**.

DYŻUR NOCNY w APTEKACH.

Od piątku 2. I. 25 do poniedziałku 5. I. 25.
1) Apteka Centralna ,Gdańska,
2) Apteka pod Gwiazdą, Zbożowy Rynek,
3) Apteka pod Lwem, Okole.

Od poniedziałku 5. do środy 7 I. 25.
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod złotym orłem, Stary Rynek.

Od środy 7 do poniedziałku 12. I. 25.
1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39,
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.

— **Wieczór Sylwestrowy.** Naogół wieczór Sylwestrowy minął spokojnie. Świątynie jak corocznie wypełnione były na nabożeństwach zakończenia starego roku po brzegi wiernymi.

W lokalach rozrywkowych, w restauracjach i kawiarniach nie przelewało się zbytnio, choć na brak gości gospodarze lokali nie mogą narzekać, jedynie tylko można było zauważyć objaw krótkotrwałego przebywania wielu osób w restauracjach it.p. zakładach, co prawdopodobnie charakteryzowało ogólny brak gotówki.

Ulice wprawdzie roiły się od spacerowiczów, i wyczekujących wybicia godziny nowego roku, lecz witano go z niewielkim entuzjazmem, za wyjątkiem wyrostków, na poły spitych, wyjących nieludzko, co zresztą nie mogło wesoło wpłynąć nawet na bardzo dobrze czującego się obywatela naszego miasta.

Koncert sylwestrowy w „Nowościach" miał charakter nieco za poważny. atoli publiczność oklaskami wynagradzała każdy numer programu. Na uznanie zasłużył śpiew p. Łysaka.

Zadowoloną też może być prof. Suchoświatowa, ze swej uczenicy p. Kudelskiej, gdyż pieśni przez nią odśpiewane świadczyły o doskonałej szkole.

Pan Kulig-Kuligiewicz z ekspresją wypowiedział wiersze nastrojowe, a z wielkiem zacięciem charakterystycznem rzeczy wesołe.

Orkiestra również zasłużyła na pochwałę.

Duszą wieczoru był L. Brodziński, redaktor „Przeglądu Teatralnego i Filmowego".

— **Na fundusz doraźnej pomocy „Dz. Byd"**. Gość probierni 10 zł., oficer polskiej marynarki handlowej 5 zł. i 4.20 guld. gd., czyli razem 19 złotych. O dalsze ofiary prosimy gorąco, gdyż fundusz wyczerpany, a potrzebujących pomocy zgłasza się bardzo wielu.

— **Handel skór Zielichowski i Konieczny** przy Placu Poznańskim nr. 1. złożył w naszej redakcji dla najbiedniejszych miasta Bydgoszczy: 6 par bucików dziecięcych, 2 pary bucików damskich przechodzonych i 1 parę półbucików damskich, za co właścicielom firmy składamy podziękowanie.

Tow. śpiewu „Halka" urządza jutro w sobotę w wielkiej sali hotelu pod Orłem wieczorek towarzyski. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

St. Pożarowski. 73)

Handlarze dusz.

Powieść kryminalna.

(Ciąg dalszy).

Te ryki palących się ludzi i kłęby dymu i sadzy buchające przez wybite okna w sypialni pana Prestiego, zaalarmowały tych wszystkich, którzy plądrowali inne pokoje. Z początku myślano, że to murzyn wzięty na tortury albo skazany na jakąś powolną śmierć, takimi nieludzkimi wrzaskami napełnia dom. Wnet poznano jednak, że są to ryki kilkudziesięciu osób. Wszystkich ogarnęło przerażenie. Nikt nie wiedział co to znaczy. Ostatecznie idąc za głosem tych potępieńczych wrzasków, rabusie poczęli się zbiegać ku sypialni Prestiego. I teraz ujrzeli przez wyrwane okna opisane powyżej piekło. A raczej widzieli tylko buchające z tych okien chmury czarnej, gęstej sadzy, przeplatane wijącemi się ognistemi wężami, a z tej czeluści dobywały się te straszne jęki, ryki i wrzeszczenia konających.

Na ten widok nawet najgorsze szumowiny ogarnęła panika. W jednej chwili obraz zamienił się w przeciwieństwo niedawnej dopiero sytuacji. Ci. sami, co przed pół godziną szturmowali willę i wdzierali się do niej drzwiami i oknami, teraz uciekali z niej jak szczury z płonącej obory. Każdy, nie zdając sobie sprawy z tego, co się tam dzieje, obawiał się tylko, aby i jego nie spotkał podobny los. Rzucano więc zrabowane rzeczy na ziemię i uciekano w dzikim pędzie na oślep. Tymczasem z całej okolicy nadciągały już coraz większe tłumy, bo wieść o plądrowaniu willi prędko się rozniosła, a wielu zwabiły te wrzaski ogniem torturowanych ludzi, które napełniły całe przedmieście. Więc na najbliższych od miejsca tej katastrofy ulicach zderzały się ze sobą dwie ludzkie fale. Ci, którzy uciekali w dzikim popłochu, wpadali na tych, których wiodła w stronę Prestiego ciekawość lub nadzieja łupu. To też niebawem zrobiło się do koła zamieszanie i wir nie do opisania. Później, gdy pożar ze sypialni Prestiego przerzucił się na całą willę, zrobiło się jeszcze większe piekło. Zaalarmowana straż pożarna nie mogła się dostać do ognia, takie tłumy zalegały już całą dzielnicę.

Teraz i policja widziała, że nie może dłużej pozostać bezczynną. Przez ostróżność posłano jednak na początek mały oddział policjantów tylko. Gdy ci telefonowali o pomoc, wysłano dalsze oddziały, także rozumie się niewystarczające. Ostatecznie wkroczyło wojsko i to powoli dopiero zaczęło oczyszczać ulice. Ktoś rzucił hasło, że armja nie jest poto, aby stawała w obronie handlarzy jak Presti. Tłum podjał to i zaczęto wojsku stawiać opór. Ostatecznie pod osłoną żołnierzy chwycono się wypróbowanego na motłoch środka; straż pożarna w największą gęstwę ludzi puściła kilka promieni wody. To poskutkowało. Motłoch począł się z piskiem rozlatywać. W ten sposób posuwano się naprzód.

A gdy te rzeczy działy się na ulicy, ponad Vasco de Gama wznosił się wielki słup ognisty, spowity kłębami gęstego dymu. To handlarz kobiet palił się w swojej siedzibie, wraz ze swoimi skarbami, na których ciążyło tyle łez i tyle przekleństw ludzkich.

13. Barbarossa.

Gdy to się działo w zachodniej stronie miasta, w stronie portu nad wybrzeżem też zdawały się zbierać gradowe chmury. Tam także gromadził się tłum, a gromadził się groźny i ze złowrogim pomrukiem.

Bo w dali na morzu szybował i buchał kłębami dymu wielki parowiec, zdążając prosto do portu.

Był to niemiecki transportowiec Barbarossa. Tak sygnalizowano z urzędu morskiego.

Nad brzegiem morza, a przedewszystkiem nad molo, gdzie przybijały okręty pasażerskie, zebrały się olbrzymie tłumy. Chodziły głuche wieści, że tłum zamierza Czarnego, gdy będzie wysiadał, dostać w swe ręce i wymierzyć mu sprawiedliwość wśród niewidzianej jeszcze w stolicy Brazylji orgji.

Uwiadomiona o tem przez swych konfidentów policja, została bardzo licznie skonsygnowaną w okolicy portu. Bo jeżeli w zachodniej stronie miasta, zamieszkanej przez plebs i przez murzynów, wybryki tego rodzaju uchodziły i przechodziły bez wrażenia, to w dzielnicy portowej, w obliczu niejako całej Europy, coś podobnego było bezwarunkowo niedopuszczalnem.

Jednakże w tym tłumie, na jaki policja skierowała swą uwagę, było tyle lepszej publiczności, tyle inteligencji miejskiej, zachowującej się spokojnie, a tylko jakby niecierpliwie na coś wyczekującej, że policja nie miała na razie powodu do czynnego występowania. Ale w powietrzu czuć było jakąś katastrofę. Psycha tłumu wskazywała na to, że zanosi się na niezwykłe wypadki i zdarzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z DNIA.

Przeciw Bolszewji robić front!

Intrygi, kłótnie i kabała,
to dyplomacji wszelkiej błąd,
zamiast nawzajem się podgryzać
przeciw Bolszewji robić front!

Świat cały dziś jest beczką prochu,
a Rosja jest jak tlący lont,
który przydeptać wy powinni
przeciw Bolszewji robiąc front.

W Estonji, Francji nawet w Chinach
rozchodzi się zabójczy swąd,
brakuje iskra do wybuchu . . .
przeciw Bolszewji róbcie front! -

W siedzibie białych niegdyś carów
na Kremlu się panoszy trąd,
zamykać oczy na nic zda się,
przeciw Bolszewji róbcie front!

Za przykład do naśladowania
bałkański sobie bierzcie ląd,
gdzie małe państwa ale mądre
przeciw Bolszewji czynią front!

Kto widzi ową krwawą zorzę,
kto czuje duszny Wschodu prąd,
ten jeszcze się ratować może,
przeciw Bolszewji front.

Przekleństwo, zgubę, zatracenie
na lud swój ściąga każdy rząd,
który nie kwapi się ażeby
przeciw Bolszewji zrobić front.

A więc niech swary i kabały
już raz na zawsze idą w kąt
dziś wszystkich rządów wspólnym celem
przeciw Bolszewji zwarty front!

— Nie Józef, lecz Franciszek Ziółkowski. W dziale gospodarczym numeru noworocznego „Dziennika" była wzmianka o hurtowni towarów spożywczych i delikatesów p. Ziółkowskiego z ul. Kościelnej, przyczem mylnie podano imię p. Z. Stwierdzamy niniejszem, że chodzi o znaną firmę **Franciszka Ziółkowskiego.**

— W sprawie balu maskowego wioślarzy. mającego się odbyć w sobotę dnia 10 bm. w salach Strzelnicy, komunikuje Komitet Zabawowy Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego za naszem pośrednictwem zainteresowanym, że wstęp na bal mają jedynie zaproszeni przez członków goście. — Zaproszenia otrzymać mogą członkowie B. T. W. w celu wręczenia ich gościom u p. Wincentego Ramisza, przy ulicy Gdańskiej nr. 5.

— Bal maskowy Grona Przyjaciół Sceny. Grono Przyj. Sceny, znane chlubnie ze swych występów scenicznych, urządziło w noc Sylwestrową bal maskowy. Obszerne, gustownie udekorowane i rzęsiście oświetlone różnokolorowemi lampkami, piękne sale Strzelnicy, prezentowały się imponująco, a licznie zebrani goście, olśnieni przepychem dekoracji, żegnali stary i witali nowy rok z iście szampańskim humorem, do czego również przyczyniły się dwie orkiestry 62 p.p. grające na zmianę, oraz kabaret i tombola.

— Nowocześni złodzieje. Donoszą nam z miasta, że niektórzy chłopcy kolędujący z szopką pod płaszczykiem tejże uprawiają podwójny proceder. Oto kiedy jedni wchodzą do mieszkania z szopką, i zabawiają tam ciekawych swojemi sztuczkami, drudzy pozostający w korytarzach, korzystając z nieobecności lokatorów, kradną z korytarzy lampki i wogóle wszystko co im pod rękę wpadnie. Fakt taki miał miejsce w ubiegły poniedziałek na Okolu gdzie to sprytni wykpigrosze przy tej okazji skradli lampy. A więc baczność!

— Gwiazdka w Towarzystwie Robotników przy kościele św. Trójcy. Uroczystość gwiazdkową urządziło katolickie Towarzystwo Robotników polskich w Nowy Rok na sali Domu Katolickiego. Zebrała się tak wielka liczba rodzin z dziatwą, że sala pomieścić ich nie mogła. Uroczystość zagaił prezes p. Jan Cywiński, witając przybyłych gości i prasę. Złożył podziękowanie tym obywatelom, których ofiarność przyczyniła się do tego, że można było obdarzyć darami spory zastęp potrzebujących pomocy i dziatwie uciechę sprawić.

Następnie przemówił patron towarzystwa X. proboszcz Płotka, i w serdecznych słowach złożył wszystkim życzenia noworoczne, poczem dzielono się opłatkiem, a następnie „gwiazdor" rozpoczął rozdawać gwiazdkę. Dalszą część wieczoru urozmaiciły deklamacje dzieci i dowcipne „kawały" młodzieży. Śmiechu było bez końca. Przygrywała doskonale orkiestra kolejarzy. Wszystko pięknie zakończono miłą tą uroczystość.

Wzruszającym był moment, gdy jedna z mających być obdarowanych wdów, zrzekła się gwiazdki na korzyść biedniejszych, bo ona sama znalazła pracę i gwiazdkę otrzymała od swych pracodawców.

Tajemnicze samobójstwo na ul. Królowej Jadwigi.

Skok z mostu do Brdy.

W noc Sylwestrową przeżyłem przygodę, na wspomnienie której włosy na głowie mi stoją z przerażenia, a mrowie po skórze i kościach ze zgrozy mię przechodzi. Rzecz miała się następująco:

Wyszedłszy gdzieś przed północą od Maksyma po skromnej sylwestrowej libacji, naśmiawszy się do syta z dowcipnych kawałów Ludwikowskiego, skierowałem kroki moje prosto w pielesze domowe, by wschodzący na firmamencie niebios Nowy Rok, z rzędu 1925-ty, jako cnotliwego obywatela mógł mnie zastać przykładnie na łonie rodziny, jak to zresztą Bóg wszystkim pobożnym synom swoim na tym świecie przykazał.

Zapuściwszy się tedy w ulicę Marcinkowskiego ku mostowi w ul. Jagiellońskiej, zauważyłem w ciemności nocy, jakąś dużą, wyniosłą postać posuwającą się chwiejnym, lecz dość szybkim krokiem brzegiem kanału ku mostowi w ulicy Królowej Jadwigi. Wytężywszy wzrok, rozpoznałem w mrokach ciemności w tej tajemniczej postaci starca okutanego w duże dostatnie futro, lecz bez czapki na głowie. Długa siwa broda i potężne, długie zwisające w dół wąsy, jakoteż długie rozwiane od wichru, siwe, do ramion niemal sięgające włosy na głowie, duże, głęboko osadzone oczy, wszystko to budziło przed tą dziwnie poważną, majestatem swoim imponującą postacią, jakiś mimowolny szacunek i lęk. Najbardziej jednak uderzającym był brak czapki u tajemniczego, tego spóźnionego wędrowca nocnego. Gdym sobie jednak wspomniał, że to Sylwestrowa noc, że starowina musiał sobie swoją słabą troskami skołataną głowinę z okazji Sylwestra, także czemś nieco zaprószyć, przestałem się temu brakowi czapki na białej jego głowie dziwić. Widząc zaś jego chwiejny, niepewny krok, pewny byłem, że się dziadowina na Sylwestra gruntownie ululał i ze względu na to, że szedł nad samym brzegiem kanału, zaniepokoiłem się o niego i postanowiłem podążać nieznacznie za nim, by w razie wypadku móc mu z ratunkiem pospieszyć. Chęci jednak moje okazały się zbyteczne; gdy stary bowiem pospieszał tak wciąż naprzód, a ja w niewielkiej odległości niespostrzeżenie kroczyłem za nim, nagle ni stąd, ni z owąd odwraca się do mnie z obcesowem zapytaniem, czego chcę od niego, czego go prześladuię. „Panie Szanowny!" powiadam, „boję się o Pana. Tak ciemno, Pan tak niepewnie tuż ponad kanałem idzie. może być wypadek. Odprowadzę Pana do domu"!

„O mnie się już troszczyć nie trzeba"! — odpowiada stary oschle. — Mnie już i tak na niczem nie zależy, nic mię nie zbawi i nic mi już nie pomoże! Ja jestem upadła wielkość, który wszystkim przykry zawód sprawiła. nadzieje i ufność we mnie przez społeczeństwo pokładaną z kretesem zawiodłem i śmierć jedna tylko może mi być wyzwoleniem, to też u schyłku żywota mego szczerze i z upragnieniem jej wyglądam. Ona tylko będzie mi wyzwoleniem z tego piekła, jakiem dzisiejszy świat jest".

Jąłem go pocieszać i o miłosierdziu bożem prawić i tak doszliśmy do mostu na ulicy Królowej Jadwigi. Stary wdrapując sie po bocznych schodkach na górę, wciąż wyrzekał, a ja drepcząc za nim jak mogłem uspokajałem go. W tem nagle, stało się coś całkiem niespodziewanego. Oto, gdyśmy już na moście stanęli i zegar na wieży począł 12 godzinę wydzwaniać, tajemniczy starzec rzucił na ziemię dużą opieczętowaną kopertę i momentalnie, z okrzykiem: „Boże wielki i ty święcie! przebaczcie mi" — rzucił się przez barjerę mostu w zimne, głębokie nurty Brdy. Stało się to tak nagle, tak niespodzianie, iż nim z mego osłupienia ochłonąłem, za nieszczęśliwym starcem wszelki ślad zaginął. Popłynął hen w niezmierzoną dal wodną wśród niezmąconych ciemności, a ja, skamieniały z przerażenia, pozostałem na moście sam. W szumie płynących fal słyszałem wyraźnie zrazu jakby jakiś piekielny śmiech radości i tryumfu i stłumione okrzyki: Hosanna! hosanna! Opamiętawszy się, spostrzegłem porzuconą kopertę. Podnoszę ją — otwieram, a w środku duży arkusz szczelnie zapisany.

(Dokończenie nastąpi).

— Sylwester u Wioślarzy. Jak w poprzednie lata, tak i tym razem nasi sympatyczni wioślarze urządzili noc Sylwestrową w hotelu „Pod Orłem". Wszystkie ubikacje hotelowe na parterze zaroiły się gośćmi. Zarząd i komisja zabawowa uczyniły wszystko, by gościom pobyt uprzyjemnić, jedynie orkiestra była za słabą. Niespodzianką iście sylwestrową dla gości były rekordowo słone ceny potraw, napoi i t. d. Jednak o to zdzierstwo winić nie można Wioślarzy, tylko dyrekcję lokalu.

— Rin-Tin-Tin po raz ostatni. Wobec niebywałego powodzenia, Dyrekcja kina „Kristal" postanowiła dziś w piątek o godzinie 4 popoł. powtórzyć wspaniały obraz z psem Rintintinem. Ceny zniżone!

— „Jej ostatni taniec" — to obraz złotej serji „Nordisk". Treść obrazu trafić musi do serca każdego widza. Przedstawia on miłość dwóch kobiet do jednego mężczyzny; dzieje tancerki i hrabianki. Wzruszające są sceny, kiedy bohaterami są dzieci. Sposób nagrania obrazu jest prosty, naturalny i wzruszający.

Kronika policyjna.

—Aresztowano: dwie osoby za uprawianie awantur ulicznych, 4 pijaków, 3 osoby za kradzież i 8 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— Oszustwo na sumę 1000 zł. zgłosił kupiec Fagiewicz.

— Przejechany przez pociąg. W noc Sylwestrową przejechany został przez pociąg na torze w Siernieczku Paweł Pechman, zamieszkały tamże.

— 408 dolarów i około 250 zł. w gotówce skradziono nocy Sylwestrowej rzekomo w jednej z tutejszych kawiarń kupcowi Przybylskiemu. Portfel, oczywiście próżny, znaleziono następnego dnia na ulicy Dworcowej.

LIDZBARK, GOLUB i DOBRZYŃ. (Wiece „Rozwoju"). Związek Samoobrony Społecznej Tow. „Rozwój" urządza w niedzielę 4 bm. w Lidzbarku, we wtorek 6 bm. w Golubiu i Dobrzynie nad Drwęcą wiece w kwestji żydowskiej. Udział wszystkich warstw pożądany. Referować na wiecach będzie p. Bernard Zmudziński z Bydgoszczy.

Jak wyglądają fałszywe 20-złotówki?

Bank Polski podaje opis falsyfikatu 20-to złotowego: Falsyfikat biletu 20-złotowego wykonany jest na papierze grubszym i sztywniejszym, z połyskiem, w dotknięciu tłustym. Wodny znak w prawym medaljonie wykonany farbą tłuszczową. Kolory farb bronzowe, czerwone i czarne występują niewyraźnie (brudno), natomiast kolor szaro-niebieski zupełnie niewidoczny.

Strona przednia: Tło ze skomplikowanych, promiennych rysunków jest zalane i nie występuje tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym.

Wizerunek Tedusza Kościuszki w lewym medaljonie odbity silniej w kolorze fioletowym; cieniowanie twarzy i falowanie włosów nie uwydatnia się tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym.

Ramy medaljonów w drobnych szczegółach zamazane, utrzymane w kolorze brudno-czerwonym.

Litery tekstu wykonane w kolorze brudno-fioletowym, podczas gdy druk ten na bilecie autentycznym jest koloru szaro-niebieskiego.

Podpisy odmienne, przerywane, bądź zalane.

Numeracje: cyfry odmienne, nierówno rozstawione.

Strona odwrotna: Tło ze skomplikowanych rysunków jest przerywane, utrzymane w kolorze brudno-bronzowym.

Deseń tła zwłaszcza u dołu nie jest zakończony, jak to ma miejsce na biletach autentycznych, i szczegół ten jest najuchwytniejszą podstawą rozpoznawczą.

W ramach medaljonów drobne szczegóły rysunków są zamazane, cieniowanie kontuarów niewyraźne w kolorze ceglastym, a sam orzeł cieniowany kolorem brudno-fioletowym, podczas gdy orzeł na bilecie autentycznym utrzymany jest w kolorze niebieskim.

Druk oraz kompozycja litery Z i liczby 20 wykonane kolorem brudno-fioletowym, podczas gdy na bilecie autentycznym druk jest koloru szaro-niebieskiego.

Nie zapominajcie o tych którzy zdobywali wolność!

Z ostatniej chwili.

Kraj podpalaczy.

Wilno, 1. 1. (PAT). W ciągu października i listopada na Białorusi sowieckiej miało miejsce 219 pożarów. Według informacji gazety „Zwiezda" 51 proc. wszystkich pożarów jest wynikiem podpalenia.

Dalsze 7 ofiar niemieckiego ludożercy.

Mühnsterberg, 1. 1. (PAT). Podczas dalszych rewizji u masowego mordercy Demkego znaleziono w sienniku dokumenty, odnoszące się do dalszych 7-miu jego ofiar. Zbrodnie Demkego datują już od roku 1918. W pobliżu lasku miejskiego znaleziono wczoraj wieczorem w zaroślach wielką ilość kości ludzkich, które jak się zdaje, należą do ofiar morderstw Demkego.

Pogrzeb mordercy, który, jak wiadomo, popełnił samobójstwo, odbył się wczoraj pod ochroną policji.

Orkan śnieżny na Kaukazie.

Moskwa, 1. 1. (PAT). Na Kaukazie szalała ostatnio wielka zamieć śnieżna. W Batumie i okolicach warstwa śniegu sięgała 2 arszynów. Stacja kolejowa w Batumie została zasypana śniegiem. Wszelka komunikacja jest wstrzymana. Na Czarnem Morzu szalała burza. 28 grudnia z rana mróz w Tyflisie dochodził do 41-tu stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano od lat 40.

Morderstwo polityczne na Bałkanach.

Białogród, 1. I. (PAT) Pisma donoszą o zamordowaniu przywódcy komitadży Stopana Misewicza.

Kongres studencki.

Na obradujący w Manchesterze Kongres studentów chrześcijańskich przybyło 1700 delegatów z 39 krajów.

Hiszpańskie awantury w Paryżu.

Paryż, 1. 1. (Pat.) - „Journal" donosi, iż ubiegłej nocy na jednym z bulwarów paryskich nieznany sprawca napadł i ranił literata hiszpańskiego Carrotoro, autora książki, skierowanej przeciwko Blasco Ybanoowi. Carrotoro przypuszcza, iż sprawcami napaści byli komuniści hiszpańscy.

Na pocztówce.

Złote serce prezydenta Śliwińskiego.

Szanowna Redakcjo! Urzędnicy tutejszego Magistratu ze strachem czekali na wypłatę styczniowych poborów. Miano im przecie potrącić gwiazdkową zaliczkę w wysokości 33 procent miesięcznej płacy.

Tymczasem prezydent Śliwiński, wchodząc w ciężkie położenie tych biednych a mimo to tak pracowitych i sumiennych ludzi, zaliczkę skreślił i styczniowe pobory zostały im w pełni wypłacone.

A że stało się to 31 grudnia, więc urzędnicy w bardzo podniosłym nastroju obchodzili Sylwestra. Wnosili przedewszystkiem zdrowie swego prezydenta, który, gdyby tyle lat żył jeszcze, ile mu z duszy serca winszowano, to właściwie nigdyby nie umarł, a to w myśl czworowiersza, który na Placu Piastowskim już o świcie noworocznym wyśpiewywał jakiś alkoholem i panem Śliwińskim rozrzewniony magistratnik:

Hoch! hoch, unser Bürgermeister,
meine Herren, meine Damen!
niech nam żyje! niech nam żyje,
Już na wieki wieków, amen!

Z uszanowaniem
A. S.

RUCH w TOWARZYSTWACH

27893a) **Baczność! Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V. (Okole-Wilczak).** Zebranie walne roczne odbędzie się w niedzielę, 4. I. 25 r., u p Jaworskiego przy 4-ej śluzie o godz. 3-ciej popołudniu Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zebranie zarządu o godz. 2. Czołem!

Zarząd.

28023) **K. S. „Astorja" Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 2. I. 1925 r. (piątek), o godz. 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg" przy ul. Chełmińskiej.

Wieczorek odbędzie się we wtorek dnia 6. 1. 25 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu pana Sikorskiego przy ul. św. Trójcy — róg Jackowskiego, na który zaproszonych gości i członków uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

28027a) **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** W piątek, dnia 2 stycznia 25 r. o godz. 8.30 wieczór w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej zebranie zarządu i komisji zabawowej. Upraszam o kompletne stawienie się wszystkich pp. członków.

28122) **Zebranie Związku Werkmistrzów polskich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. stycznia o godzinie 7 wieczorem w restauracji p. Sumińskiego, ul. Łokietka 18. Ze względu na ważne sprawy apelujemy do wszystkich członków, zarazem wszystkich werkmistrzów miasta i okolicy nie należących do naszego związku, by raczyli na to zebranie przybyć. Niech nie braknie ani jednego werkmistrza. Zebranie zarządu o godzinie 5½.

34a) **Sokół Bydgoszcz I.** Walne roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 stycznia w lokalu Bäckera o godzinie 7½. Przypominamy członkom, jak również przez nich zaproszonym gościom wieczornicę odbyć się mającą w poniedziałek, dnia 5. 1. o g. 8 u Bäckera.

Czołem! Zarząd.

Zebranie Chrześć. Zjedn. Zaw. filji zawodu mydlanego odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. wiecz. o godz. 6 w Ognisku ul. Jagiellońska 71 O liczny udział prosi **Zarząd.**

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filji Sierniczek odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. popoł. o godz. 4 w lokalu p. Firchana w Jasińcu. Na porządku obrad referat, sprawozdanie roczne zarządu, i wybór nowego zarządu. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Walne zebranie Chrz. Z. Z. filji zawodu mącznego, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. popoł. o godz. 1-szej w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71. Sprawozdania roczne, wybór nowego zarządu i inne ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

27997) **Walne zebranie filji stolarzy** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-tego stycznia wieczorem o godzinie 6 ½ na sali p. Mellera Plac Piastowski nr. 2. na które zaprasza wszystkich członków. **Zarząd.**

Zarazem odbędzie się podział gwiazdki.

27940) **Tow. Ogrodników zawod.** na m Bydgoszcz i okolicę. Miesięczne zebranie odbędzie się wniedzelę dnia 4 stycznia. Uprasza się członków o zwrot książek, wypożyczonych z bibljoteki Tow. **Zarząd.**

Walne zebranie Chrz. Z. Z. filji stolarzy odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. popoł. o g. 3 w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz III. urząd w niedzielę 4 stycznia br. o godz. 5 wiecz. sali Patzera wielką zabawę. Sympatyków członków bratnich gniazd zaprasza uprzejm

Komitet.

61a) **Związek Handlowców.** Roczne wal zebranie odbędzie się w środę 7 bm. o godz. w hotelu Lengninga. Na porządku dzienny wybór nowego zarządu. Zgodnie z ustawą je każdy członek towarzystwa zobowiązany wzi w walnem zebraniu udział. O gremjalne prz bycie uprasza **Zarząd.**

Echiści! Upraszamy wszystkich członkó czynnych o punktualne przybycie na lekc dzisiejszą, gdyż występujemy w niedzielę o 12.30 w kościele Serca Jezusowego.

27726) **Tow. śpiewu „Lutnia"** w Bydgoszcz

Dnia 6. stycznia 1925 r. odbędzie się zebr nie plenarne w lokalu kol. Jarnatha. Zebran zarządu dzień poprzednio.

Dnia 11 stycznia 25 r. i godz. 4 popoł. o będzie się w tym samym lokalu roczne wal zebranie o czem się już dzisiaj Szan. członkó zawiadamia. **Zarząd.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia większe podniniejszą rubryką oblicza się na milimetrze o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671

Zupełna
wyprzedaż figur i wazonów po najniższych cenach. Wyprzedaż sezonowa skórek futrzanych i kołnierzy, bajecznie tanio! A Gawęcka i ska Stary Rynek 5—6. (28035

Krawcowa
poszukuje pracy poza domem. Zgł do Dzien. Bydg. pod „Poza domem". (3

Przerabianie
kanap, materac. i t. d. wykonuje szybko i rzetelnie Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, podwórze. (28121

Krawcowa
przyjmuje prace w dom i poza dom. Dz. Emila Warmińskiego 6 I ptr. (37

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (3978

Majątek
517 mórg, ziemią pszenna, blisko stacji i miasta, z żywym i martw. inwentarzem, za cenę 100 tys. zł., połowę wpłaty, na sprzedaż. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

3 młyny
młyn automatycz,. przemiał 150 ctr. Cena 50 tysięcy zł., wpłaty 30 tysięce. Młyn parowy, z przemiałem 200 ctr.; cena 50 tys. zł., wpłaty 40 tys zł. Młyn parowy przy stacji, przemiał 300 ctr.; cena 100 tys. zł., wpłaty 50 tys. zł. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Gościniec
przytem 54 morgi pszennej ziemi, inwentarz żywy i martwy za cenę 15 tys. zł. na sprzedaż Na odpowież 1 zł Piasecki, Dworcowa 80.

Dom
II. ptr. przy tramwaju, 3 minuty od dworca kolejowego z wjazdem, stajnią i wozownią za 13000 zł. na sprzedaż. Jedna trzecia ceny może pozostać na hipotece. Grundtke, ul. Pomorska 43. (28166

Dom
z interesem kolonjalnym składem mąki i śpichrzem do zboża, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, ze stajnią i chlewem oraz morgą ogrodu owocowego, w ruchliwem miasteczku przy ul. Dworcowej jest zaraz na sprzedaż lub na zamianę na gospodarstwo, albo dzierżawę 200—250 mórg cena podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje Wł. Kędzierski - Solec Kujawski, pow. Bydgoszcz. 28026

Na sprzedaż:
⅛ dużego domu. Wolne 5 pokoi i duży ogród owocowy. Cena 4000 zł, Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ł. J." (27993

Dom
ze składem kolonjalnym i handlem węgla 20 lat w jednym ręku, z powodu stosunków familijnych na sprzedaż Interes z pomieszkaniem zaraz wolne. U. Borowski, Trzemeszno. (23118

Na sprzedaż
wielka posiadłość miejska z interesem z powodu śmierci. Długa nr. 5 I schody (34

Wila
na Szreterach z wolnem mieszkaniem na sprzedaż Zgł. pod ‚Wila' do Dz Bydg. (27

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem, 2 pokoje z kuchnią — kontrakt z wolnem odstąpieniem — zaraz tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien Bydg. (43

Niezwykła
okazja! Z powodu starości sprzedam restaurację z dużą i mniejszą salą i kolonjalką, leżącą nad Wisłą, słynie jako miejsce wycieczkowe, nadająca się do wszelkich interesów, w tem 20 morgów roli I klasy, ogród z tarasami, 2 konie, żywy i martwy inwentarz w komplecie. Cena podług ugody. Franciszek Lange, Laskowice, pow. Swiecie (Pomorze.) 28124

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15a. (25982

Meble
Najtańsze źródło solidnej roboty wszelkich mebli, garnitury i pojedyńczo, także wyroby tapicerskie, najkorzystniejszy zakup i warunki w składzie Stanisława Dobrzyńskiego, Długa 4. (27974

Klubowe
garnitury nowe od 350 zł. począwszy, za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4 podwórze. (28084

Leżanki
na gliwickich sprężynach po 43 zł., materace nakładane spirale za gotówkę i na raty sprzedaje Fabryka Bocianowo 4. (27892

Materace
poduszkowe i sprężynowe za gotówkę i na raty poleca Tapicernia, Jagiellońska 4 podwórze. (28 86

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty Fabryka mebli, ul. Jackowskiego 33. (27008

Kanapy
pluszowe od 105 zł., leżank od 43 zł. począwszy, za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Jagiellońska 4 podwórze. (28085

Aparat
fotogr 9×12 tanio na sprzedaż. Matuszek, Chwytowo 11. (1

KUPNA

Płacę
najwyższe ceny za skóry lisie, kunie, wydry, tchórze, owcze i wszystkie inne. Garbuję skóry wszelkiego rodzaju. Mam zapas skór gotowych na sprzedaż. Bydgoszcz-Wilczak, Malborska 13. 26181

Kupię
heblarkę, (wyrówniarkę), piłę taśmową, tokarkę drzewną, motor elektr 1—2 Ps 110 Volt. Rutkowski, Czartoryskiego 2. (28120

LEKCJE

Stenografji
wyucza listownie szybko jak najdokładniej gwarancja! Instytut Stenograficzny — Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. (26413

Stenografowie (istki)
potrzebni(e). Zgłoszenia stenograficzne. Centralny Związek Stenografów, Warszawa, Hoża nr. 50. (26412

Student
z Warszawy udziela korepetycji dla wszystkich klas. Konarskiego nr. 4, Orpiszewscy (27938

Lekcyj
ręcznych robót i haftu udziela się Plac Piastowski 12, parter lewo. Zgłoszenia po południu. (27992

NA RATY

Ubrania męskie — Płaszcze damskie i męskie (22840

Lucjan Szulc, Długa 65.

„ODZIEŻ"

ul. Jana Kazimierza 2.

Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.

Uczę
modnego kroju i szycia sposobem ułatwionym i wykonuję eleganckie suknie balowe, wizytowe płaszcze i kostjumy damskie po cenach przystępnych. Grabowska, Sw. Trojcy 22b, IV ptr. lewo. (36

Na mandolinie
w krótkim czasie wyuczam dobrze grać. Zgł. od 5—7. Jackowskiego 2. ptr. prawo. (33

POSADY

Aptekarza
lub asystenta dobrze poleconego poszukuje od 1 lutego Apteka pod lwem, Bydgoszcz, Okole. (28111

Krawcy
na duże sztuki wojskowe, tylko pierwszorzędne siły, po za dom na stałą pracę, mogą się natychmiast zgłosić. J. Sampławski, Jezuicka nr. 19 (9

Kasjerkę
dobrze poleconą poszukuje do drogerji Apteka pod lwem, Bydgoszcz. Okole. (28110

Poszukuje
się dzielnego gospodarza, któryby na własną rękę prowadził i obrabiał 75-morgowe gospodarstwo. Zgłosić się między 5—7 godz. popoł. do L. Tutlewski, Bydgoszcz, Kwiatowa 3. (27874

Gospodyni
lub służącej, umiejącej bardzo dobrze gotować i samodzielnie prowadzić gospodarstwo, poszukuję natychmiast Linda, Petersona nr. 10 I piętro. (19

Sprzedawaczka
biegła, obznajmiona dokładnie w języku polskim i niemieckim, szuka od 1-go lub 15-go stycznia posady w składzie skór lub obuwia. Oferty pod „Obuwie" do Dzien. Bydg. (27988

Dziewczyna
na wieś, umiejąca gotować i do wszelkiej pracy domowej, najchętniej ze wsi, potrzebna zaraz. Dworcowa 18c, II p. lewo. (12

Służąca
potrzebna do wszystkiego do dwojga osób. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (27950

Służąca
rzetelna, porządek lubiąca, do dwojga osób, potrzebna. Jagiellońska nr. 29 part., w ogrodzie (27929

Uczciwa
dziewczyna potrzebna zaraz. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (27929

Książkowa
doskonała, także w stenografji, pisaniu na maszynie, w polskim i niemieckim języku, natychmiast poszukiwana Przedstawić się z życiorysem i świadectwami między 5—7 po południu. Kantor Węglowy, Jagiellońska 46—47. (27942

Służąca
potrzebna z dobremi świadectwami na stałe. Sieradzka 4. (5

Monter-maszynista
egzaminowany, do maszyn i kotłów parowych, z długoletnią praktyką w różnych zakładach przemysłowych, obznajmiony z tokarnią żelaza oświetleniem elektrycznem i t. d. wykonuje wszelkie reperacje maszyn, motorów, automobili, pomp i t. p. na miejscu, także własnemi narzędziami, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod Stanisław Hollmann, Bydgoszcz, ul. Lenartowicza 20 (27351

Służąca
poszukuje posady zaraz w mieście Zgłosz. pod „Służąca" do Dz. Bydg. (28117

Poszukuje
się dzielnego stolarza jako spólnika Zgłosz proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „W. M. nr 100". (27922

Panienka
inteligentna, uczciwa, szuka posady jako ekspedjentka w jakimkolwiek interesie. Zgłosz. pod „Ekspedjentka" do Dzien Bydg. (27790

Szukam
posady jako dobra kucharka do restauracji lub gospodyni do kasyna albo we większym domu od 1. I. 25. lub od 15. I. 25. r. Łask. oferty up. pod „Dobra kucharka" do Dzien Bydg. (27807

Młody
cukiernik poszukuje pracy w cukierni lub też branży czekoladowej. Zgł. pod „Czekolada" do Dzien. Bydg. (14

Marszantka
(fryzjerka) poszukuje odpowiedniej posady. Przyjmie ewtl. odpowiednie stanowisko w domu prywatnym. Zgłosz. do Dziennika Byrg. pod „Marszantka". 28020

Uczciwa
gospodyni umiejąca gotować, szuka posady najchętniej u samotnego pana zaraz lub od 15. 1. Marta Skubyczak, Pomorska 47. (28055

Buchalter-bilansista
samodzielny organizator, ma godziny wolne. Adr. ul. Jasna 29a, m. 6. (27773

Przyjmę
posadę ekspedjenta lub wojażera na wyjazd. Mam 5-cio letnią praktykę za sobą w interesie kolonjal.-delikatesowym i jako bławatnik rok. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (27392

DZIERŻAWY

Dzierżawa
240 mórg, ziemia dobra średnia, inwentarz żywy i martwy, zaraz do odstąpienia za cenę 10 tys zł.. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80

Oddam
w dzierżawę 70-morgowe gospodarstwo w pobliżu Skurcza, przy kupnie inwentarza. Zgł. pod „T. T." do Dz. Bydg. (27873

Poszukuje
składu kolonjalnego próżnego lub cośkolwiek z owarem i z przyległem mieszkaniem. Okolica obojętna. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz". (27957

Stajnię
na jednego konia, w pobliżu mego składu, poszukuję zaraz. Zgłosz w składzie Achtel, ul. Gdańska 45. (28008

MIESZKANIA

Wynajmę
2 pokoje z kuchnią w centrum miasta temu, który mnie pożyczy 2000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (28116

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkanie 1—3 pokoi zaraz lub później w Bydgoszczy lub bliższej okolicy Langowski. Kontrola skarb., Janikowo, pow. Inowrocław, Cukrownia. (28124

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, łazienką, elektr ośw. i gaz w najładniejszej dzielnicy Torunia zamienię natychmiast na 3—4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Natychmiast" ew. telefonicznie 12-99. (27936

Mieszkanie
2—3 pokoj. z kuchnią, w centrum miasta, poszukuję zaraz, najchętniej od właściciela. Czynsz według umowy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „C. B. 350". (28083

POKOJE

1 sypialka
i 2 mieszkalne pokoje do wynajęcia. Zduny 17. (27826

Pokój
z całkowitem utrzymaniem dla 2 uczni gimnazjalnych do wynajęcia. Adres wskaże Dz Bydg. (27901

Pokój
elegancko umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. Sniadeckich nr. 55 ptr. prawo. (11

Pokój
umebl. do wynajęcia z utrzymaniem lub bez ul. Gdańska 67 I. (25

Pokój
umeblowany do wynajęcia z używaniem kuchni dla 1 lub 2 osób. Wiad. w Dz. Bydg. (54

Pokój
umebl. do wynajęcia ul. Król. Jadwigi 8. ptr. prawo. (2

Pokój
umeblowany dla dwuch panów lub małżeństwa zaraz do wynajęcia. Ul. Kordeckiego 19 I ptr. prawo. (40

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jackowskiego 36. I. ptr. prawo. (13

Pokoju
spokojnego na dłuż czas, z utrzymaniem l bez, w pobliżu Pla Poznańskiego, poszuku inteligentny kawal Zgłosz. pod „Plac P znański" do adm. Dzi Bydg.

Pokój
ładnie umeblowany, utrzymaniem lub bez. wynajęcia. Sw. Trój nr. 5, I schody.

Pokój
umeblow. dla solidne pana do wynajęcia. J giellońska 13 part. pr

Pokój
umeblowany do wyn jęcia. Garbary 10, II u Gross.

Pokój
umebl. zaraz do wyn jęcia. Sobolewski, P tra Skargi 7.

ROZMAITOŚC

Kawaler
lat 26, sympatycz ciemnoblondyn, śred go wzrostu, były ofi obecnie na stanowis z braku znajomoś celu matrymonjal. pragnie nawiązać ko spondencję z zamożn szą panną lub mł wdówką, celem zało nia interesu. Wyzna obojętne. Dyskrecja pewniona. Panie ważnie myślące ra łaskawie oferty skła pod „Przyszłość" do Bydg (27

Blondynki
lat 26 i 24, z gospod stwa i z majątkiem, p gną zapoznać urzęd ków kolej. lub rzemie ników. Łask of. z fo grafją prosimy nadsy pod „Panienki" do Bydg. (2

Spólniczki
poszukuje samotny w ściciel restauracji, czy ną jako gospodyni. K pitał 4 000 złot. Gdzi wskaże C. B. „Expres Gdańska 2. 28

500 złotych
poszukuje na krótki cz na zastaw złota i m bli. Zgł. pod „L. M." (37

Kto
da na realność na I- hipotekę 600 zł. Kom wskaże Adminisr. Dzi Bydg.

5—7000 zł.
pożyczki poszukuje I hipotekę i wysoki p cent każdego czasu zwrotu. Zgł. do Dzi Bydg. pod „55". (2

Zginęła
w środę wieczór bi suczka (szpic). Łas wy znalazca raczy zw cić za wynagrodzeni ul. Sienkiewicza 54. (iewski. (27

†

Z powodu nieszczęśliwego wypadku zmarł w dniu 1 stycznia 25 r. nasz urzędnik

ś. p.

Paweł Pechmann

przeżywszy lat 51.

Zmarły pracował przeszło 10 lat w naszem przedsiębiorstwie i był zawsze sumiennym i gorliwym urzędnikiem. Cześć Jego pamięci!

Wielkopolski Przemysł Drzewny Tow. Akc. Bydgoszcz-Siernieczek. (56

†

W dniu 1 stycznia 25 r. zmarł nagle z powodu nieszczęśliwego wypadku

ś. p.

Paweł Pechmann

w 52 roku życia.

W Zmarłym tracimy dobrego współpracownika i szczerego kolegę, o którym pamięć pozostanie nigdy nie zatartą.

Personel Fa. Wielkop. Przemysłu Drzewnego Tow. Akc. Bydgoszcz-Siernieczek. (55

Ogłoszenie.

W dniu 3 grudnia 1924 r. zatrzymano w mieście Żninie umysłowo chorą niewiastę głuchoniemą, której pochodzenia nie można wypośrodkować. Uprasza się o odbiór takowej. —

Rysopis: postać szczupła, włosy ciemne, oczy szare

Ubiór: czarny kaftanik, brązowa spodnica, chustka w kratę. (28027

Żnin, dnia 29 grudnia 1924.

Miejski Urząd Policyjny.

Państw. Nadleśn. Bartodzieje

przedawać będzie przez licytację w **poniedziałek, dnia 12 stycznia 1925 r.** od godziny 10-ej przed południem w restauracji **p. Redlaka, ulica Toruńska**

drewno sosnowe użytk.

w leśnictwie M. Bartodzieje, oddz. 152 b 41 szt. = 90.87 m³ I—IV kl., w leśnictwie Brzoza, oddz. 13 b i 35 a 11 szt. = 11.00 m³ i III kl., w leśnictwie Zimnawoda oddz. 146 szt. = 6.19 m³ I, II i IV kl., oraz **opałowe szczapy** w leśnictwach Brzoza, Kobylebłota, Zimnawoda i M. Bartodzieje dla miejscowej ludności.

28081 **Nadleśniczy.**

Państw. Nadleśnictwo Szarłata

p. Łążek pow. Świecie

sprzedaje w dniu **16 stycznia 1925** o godz. 10-ej przed poł. w oberży p. Józefa Mielewskiego w **Łążku** w drodze ustnej licytacji około

2.000 mp. drewna opałowego i 600 szt. drągów kl. I—III

dla handlarzy i przemysłowców. 28113

Państw. Nadleśnictwo Szarłata

poczta Łążek

sprzedaje w dniu **15 stycznia 1925 r.** o godz. 11 przed połud. **w kancelarji nadleśnictwa** w drodze submisji 28114

5.627.61 m³ dłużyce sosn. I-IV kl. i 1541.87 m³ kopalniaków

Bliższe szczegóły w Rynku drzewnym

Sprzedaż drzewa w Ostromecku.

Następna licytacja drzewa odbędzie się **5 stycznia 1925 r.** przed poł. o godz. 10 począwszy **w restauracji dworcowej Stoeckmanna.** Na sprzedaż przyjdzie drzewo jak zwykle, przeważnie z obwodu Reptowo. Pozatem sprzeda się **partję kłód kluszowych z obwodu** Schoenborn. 28115

Hrabioskie Nadleśnictwo Ostromecko.
Nadleśniczy.

Powróciłem

Dr. Brunk,

choroby uszu, nosa i gardła. (15
Jagiellońska nr. 15.

Niezbędne dla każdego!
Nowość 1925.

W dniu **16. b. m. wyjdzie z druku** nakładem **Wład. Komperdy, Bydgoszcz, ulica Gdańska 114.** (6077

jedyny tego rodzaju

Kalendarz

kieszonkowy informacyjno-kolejowy na rok 1925 w nakładzie 20000 egzemplarzy-34 stronnic w ozdobnej dwukolorowej okładce i zawierać będzie oprócz kalendarium 1) **alfab. wykaz odleg. w kilometrach stacji kol. na obszarze Rzeczyposp. Polskiej z podaniem cen jednostkowych, co ułatwi każdemu momentalny sposób obliczenia samemu ceny biletu.** 2) Najnowszy rozkład jazdy kol. 3) Taryfę poczt. telegr. 4) Adresy lekarzy w Bydgoszczy i Poznaniu grupami t. j. chorób wewn., kobiecych i dzieci, operatorzy, dentyst. itd. **Cena egz. 80 gr.** Wysyłka na prowincje odwrotna za nadesłaniem należn. i na porto pol. 35 gr. Księgarniom, agencjom pism, składom papieru rabat. Zamówienia nadsyłać pod adresem wydawcy:

Władysław Komperda, Bydgoszcz, Gdańska 114.

Publiczna sprzedaż!

W sprawie spornej sprzedaje w przetargu publicznym najwięcej dającemu **w czwartek, 8. bm. o godz. 3 po południu w moim biurze przy ul. Dworcowej 95.** (26203

30 tonn mąki żytniej, (składownia w Sosnowcu).

W. Junk, zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej **w Bydgoszczy.** (32

Publiczny zakup!

W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najmniej żądającego **w środę, d. 7. 1. 1925. o godz. 3 po poł.** w moim biurze przy **ul. Dworcowej 95.**

200 ctr. żyta.

W. Junk, zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej **w Bydgoszczy.** 31

Niedościgniona w swej dobroci

jest **musztarda** 26680

„PALMO"

tylko prawdziwa **z znakiem ochronnym**



Fabryka musztardy

„Palermo" T. z o. p.

Szewska 7 **Poznań** Tel. 38-04

Zamiast TRANU **dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych** poleca się znany od lat wielu

JECOROL

MAGISTRA **A. BUKOWSKIEGO**

Regestr. M. Z. P. Nr. 214

Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54 telefon 13-19 (25238

Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn. **Wystrzegać się naśladownictwa.**
Uwaga! Wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski" i markę ochr.: trójkąt ze statywą

Polecam: (21

Masy marcypanowe
(pod gwarancją czyste, ²/₃ migdałów, ¹/₃ cukru
Masy do pieczenia
Masy nugatowe
Masy kakaowe
Kuwertura

po cenach fabrycznych

FELIKS SASS, ul. Jana Kazimierza nr. 1.
Przedstawiciel firmy **„Saturn", Gdańsk.**



CZAJNIK
„wydajna"
DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

2 kanapy 3 leżanki 6 półszorków

i różne przybory siodlarskie sprzedaje wszystko po bardzo zniżonych cenach. Także wykonuje wszelkie prace siodlarskie i tapicerskie w domu i poza domem. Fr. Brzyski, mistrz siodlarski, Fordon. (28119

Najstarsza szkoła tańca M. Toeppe.

Nowe kursy

dla **początkujących i modnych tańców** rozpoczynają się **5 i 8 stycznia 1925** na sali p. **Wicherta.** Łask. zgłosz przyjmuje się codziennie od 11—1 i 4—7.

M. Toeppe,
egz. nauczyciel tańca,
Gamma nr. 9. narożnik Dworcowej.

Kuchy

siemienne,

jęczmień owies zdrowy śrut

i (27884

ospę

poleca

Landwirtschaftlicher Ein- u. Verkaufs-Verein
Bydgoszcz - Bielawki.
Tel. 100.

Chleb biały
52 grosze.
Chleb wiejski
50 groszy.
Największe bułki
towar tylko pierwszorzędny. 30
Szwajcarski dwór,
Sp. z o. o.

Do drogerji i apteki w małem mieście woj. poznańskiego poszukuje dzielnego i rzetelnego

drogerzystę.

Utrzymanie i mieszkanie w domu. Zgłosz. w języku polskim i niemieckim uprasza się pod „Drogerja" do Dz. Bydg. 35

Obwieszczenie.

Ponieważ likwiduję mój lombard, wzywam wszystkich, którzy mają rzeczy zastawione **o wykupienie tychże w przeciągu 4 tygodni.** O ile to nie nastąpi, rzeczy te przepadają.

29 **Julius Lewin.**

Tańce na karnawał

wyuczy się każdy w 12 godzinach najmodniejszych zagranicznych tańców pod gwarancją, a dla nie umiejących zupełnie tańczyć, osobny kurs. Zapisy od 5—8 (28

ul. Jackowskiego nr. 2 parter prawo

Szkoła tańców A. Tulibacka

Nim wydasz pieniądze

na prenumeratę

fachowego pisma

przejrzyj

Przegląd Przemysłowo-Handlowy

podaje dużo wiadomości dla każdego pracującego w przemyśle i handlu.

Warszawa, Koszykowa 7. Telefon 250-85.

Na żądanie wysyłamy okazowe egz.

Prima Dolnośląskie

węgle kowalskie

nadeszły 28093

Kantor Węglowy. Bydgoszcz
Tel. 1 1 2 **ul. Jagiellońska 46-47** **Tel. 1 1 2**

Dobrze zaprowadzony 27997

skład manufaktury z mieszkaniem

natychmiast **do sprzedania** lub **przyjmę wspólnika** z kapitałem 5 do 10 tysięcy zł.

Zgłosz. do Dz. Bydg. **pod nr. „27997".**

BANKOWIEC

samodzielny **buchalter i korespondent,** ze znajomością języka polskiego, niemieckiego i rosyjskiego **przyjmie zaraz odpowiednią posadę.** Przyjmię też przejściową posadę lub sporządzanie

bilansów rocznych.

Posiadam bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego **pod „Bankowiec"** (28032

Studniarzy-wiertaczy

i 20 robotników

do przeprowadzenia większych prac wiertniczych w Bydgoszczy **poszukuje się.** Piśmienne zgłoszenia do soboty do firmy **J. Kopczyński i Ska. Poznań,** ul. Łazarska 30. Przy zadawalniającej pracy przyjęcie na stałe. (27941

Szkoła tańców

H. Plaesterer.

6 stycznia rozpocznie się

nowy kurs

dla **początkujących i postępujących w najmodniejszych tańcach.**

Zgłoszenia (27745
ul. Dworcowa nr. 3.

Stenotypistka

z dłuższą praktyką, pisząca biegle według dyktanda może natychmiast objąć posadę w kancelarji adwokatów (38 **Dr. Muracha i Sawickiego w Bydgoszczy, Gdańska 1.**

KINO KRISTAL

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Wielki dramat życiowy w 8-miu aktach o silnem napięciu p. t.

„Mnie nie kupisz za pieniądze" (Pod Biczem zniewagi)

Dzieje pięknej i dumnej dziewczyny, która długo broniła się przed pokusą Pieniądza.

Ostatni wyraz techniki! — — — Niebywała wystawa! (28071